003 **Nazwisko** OKROY **Imiona** Kazimierz **lat życia** .....

004 **Pseudonim** .....

006 **z domu** ..... **Rodzice** .....

008 **Data urodzenia** 5,02,1917 **Miejscowość** Hartwig

010 **Data śmierci** 4,05,1998 **Miejscowość** Neuvilles (Soignies)

012 **Pogrzeb/Spopielenie** ..... **Adres Cmentarza** .....

..... **Nr. grobu** .....

026 **Źródła**: ..... **Nekrolog** Duszpasterz Polski Zagranicą (Rzym) X-XII 98 4/209

Ankieta .....

Lista Stowarzyszenia .....

Grodziska .....

Suchecitz .....

Inne .....

Ś.P. KS. KAZIMIERZ OKROY

Świętej pamięci ks. Kazimierz Okroy zmarł 4 maja 1998 r. w Domu Spokojnej Starości (Maison Marie Immaculée) w Neufvilles (Soignies).

S.p. Kazimierz Okroy urodził się 5 lutego 1917 r. w Kartuzach. Wcześnie stracił matkę. Wychowaniem trojga rodzeństwa (dwóch braci i siostra) zajął się ojciec z pomocą rodziny. Ks. Kazimierz po ukończeniu gimnazjum w Kartuzach studiował weterynarię na Uniwersytecie wa Lwowie. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. został zmobilizowany w stopniu podchorążego rezerwy do obrony kraju. Dostał się do niewoli w armii sowieckiej.

Przy wymianie jeńców wojennych między Sowietami a Niemcami dostaje się ostatecznie do niewoli niemieckiej. Odbyło się to w następującej scenerii: Na pytanie strażnika, czy jest oficerem, odpowiedział: nie. Wobec tego strażnik

dał rozkaz: pokaż ręce. Były stwardniałe od pracy w obozie. To wystarczyło za dowód, że jest prostym żołnierzem. Ks. Kazimierz skorzystał z rady swojego wujka, ochotnika z 1920 r., który kiedyś w młodości pouczył go, jak trzeba się zachować w niewoli sowieckiej, gdyby w przyszłości taki go spotkał los. Całą wojnę podchorąży Kazimierz Okroy spędził w obozie jenieckim w Niemczech.

Po zakończeniu działań wojennych zgłosił się w 1945 r. do Polskiego Seminarium w Paryżu. Gdy miał już za sobą studia filozoficzno-teologiczne, formację duchową i duszpasterską, 8 lipca 1951 r. otrzymał święcenia kapłańskie i inkardynowany do diecezji pelplińskiej, został skierowany do pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Szwecji (dwa lata). Przez nieco dłuższy okres czasu służył opieką duszpasterską w okręgu Borinage (Mons) w Belgii. W 1959 r. objął placówkę duszpasterską okręgu Centre, gdzie został do końca swego życia. Tu dał się poznać jako pobożny kapłan, wielki czciciel Maryi, czuły na potrzeby bliźnich, wierny Kościołowi i Polsce.

W swej działalności duszpasterskiej szczególną opieką otaczał chorych. Odwiedzał ich w szpitalach i rodzinach. Był asystentem Bractwa Różańcowego w Perones w St Marguerite i Stowarzyszenia Mężów Katolickich w tejże miejscowości.

odznaczył się też w apostolacie prasy katolickiej. Przez ponad dwadzieścia lat rozprowadzał w okręgu - na początku 200, a w ostatnich latach 100 egzemplarzy "Niepokalanej". Niedobór - dość znaczny - z opłat kolportażu, pokrywał z własnych funduszy.

Przez dwa ostatnie lata Ks. Kazimierz Okroy poważnie chorował. Przed Bożym Narodzeniem 1997 r. za radą lekarza przeniósł się do Domu Spokojnej Starości w Neufvilles. W czasie choroby odwiedziło go wielu przyjaciół.

Ks. Kazimierz Okroy opuścił ten świat 4 maja 1998 r. o godz. 0.30. Uroczystości pogrzebowe i pożegnanie Ks. Kazimierza Okroya odbyły się w kaplicy Św. Maksymiliana Kolbe w Ressaix pod przewod[illegible] Ks. Rektora L. Brzeziny z udziałem wikariusza generalnego diecezj[illegible] Ks. J. P. Gosseries, 17 księży i licznie zebranych wiernych. Zwłoki zmarłego wróciły do Ojczyzny, której tak wiernie służył przez całe życie.

Ks. Infułat Bolesław Kurzawa

P.S. W specjalnym telegramie nadesłanym na ręce ks. Rektora L. Brzeziny tak wspomniał zmarłego ks. Abp Szczepan Wesoły: "Był on gorliwym duszpasterzem i przykładnym kapłanem. Był oddany modlitwie i żył głębokim życiem duchowym i ascetycznym. (...) żył skromnie i pobożnie. Taki obraz zachowałem w mojej pamięci, kapłana żyjącego prawdziwie duchem Bożym. (...) Jego odejście jest umniejszeniem się naszych kapłańskich szeregów o gorliwego duszpasterza".